

DZIENNIK OSTROWSKI

Organ urzędowy powiatu ostrowskiego

Rok 2

Ostrów (Wlkp.) środa, dnia 5 grudnia 1934 r.

Nr. 278

HISTORYCZNE DNI PARAFJI

Ostrów ofiarowuje się Najśw. Sercu Jezusa

W niedzielnym numerze naszego pisma krótko podaliśmy przebieg pierwszego dnia uroczystości jubileuszowych parafii ostrowskiej.

Przez całe dwa dni miasto tonęło w powodzi świateł, zieleni i flag, o barwach państwowych i kościelnych

W sobotę punktualnie o godzinie 14.30 ukazało się na granicy powiatów Ostrów — Jarocin auto ks. kardynała prymasa Hlonda, gdzie pod Sobótką oczekiwał Dostojnego Gościa starosta powiatowy p. dr Józef Ekkert, ks. dziekan Piszczycy z Odolanowa, komendant P. P. komisarz Złotogórski, członkowie ostrowskiego autoklubu z pp. dyr. Gniazdowski, Bojarskim i Kobzda na czele oraz przedstawiciel naszego pisma. Wsiadającego z auta księdza prymasa powitał p. starosta w imieniu władzy państwowej, składając wyrazy czci i hołdu. Następnie ksiądz prymas z wszystkimi się przywitał, poczem po chwili rozmów zaprosił p. starostę do swojego auta i ruszono w kierunku miasta.

Powitanie.

Przy wjeździe do miasta pp. komandor Janowski, inż. Matuszewski i p. radny Garbacz oczekiwali Dostojnika Kościoła, prosząc, aby przesiadł do oczekującego powozu. Powozem z przeżonym czwórka przepięknych, koni, ofiarowanych przez p. Michała Walczaka. Ksiądz prymas w towarzystwie p. starosty wjechało w pierwszą bramę triumfalną, znajdującą się przy ul. Raszkowskiej. Dalej wśród dźwięków orkiestry i okrzyków na cześć księdza prymasa wjechano na rynek, gdzie oczekiwała go kompania honorowa 60 pp. Dowództwo garnizonu p. p'k. Walczak złożył raport, poczem ksiądz prymas w otoczeniu władz i duchowieństwa przeszedł przed frontem kompanii. W głębi rynku oczekiwał Dostojnego Gościa burmistrz miasta p. Cegiłka, przedstawiciele rady miejskiej, władz i urzędów, oraz organizacji. Burmistrz miasta wygłosił mowę powitalną, poczem uczennica szkoły im. Konopnickiej Krysta Matuszewska wygłosiła piękny wierszyk, ofiarowując J. Em. bukiet kwiatów. Ksiądz prymas pochwałił dziewczynkę za wykonanie wierszyka i ofiarował z bukietu dwa kwiaty.

Wzdłuż ulicy Raszkowskiej i w rynku zgromadziły się tłumy publiczności, w okrzykach dając wyraz uczuciom żywionym dla swojego Arcypasterza. Szpaler na rynku tworzyły organizacje społeczne, które kierował p. Roman Kubicki.

Po powitaniu na rynku w procesji prowadzonej przez ks. kan. Jarosza wprowadzono pod baldachimem księdza prymasa do kościoła. U wrót świątyni powitano Eminencję dźwiękami orkiestry 60 p. p. pod batutą p. por. Paszkego i pieśniami wykonanymi przez chór kościelny pod kierunkiem p. Ossowskiego. Po poświęceniu kościoła, przy wypełnionej szalenie tłumem świątyni, ksiądz prymas odprawił krótkie nabożeństwo, poczem zasiadł w prezbiterjum na tronie.

W tym czasie ks. kan. Jarosz, proboszcz parafii wygłosił podniosłą mowę powitalną wskazując na historię parafii ostrowskiej, która wie już przeżyła i poprzez wszelkie zawieruchy dziejowe stoi dziś twardo na straży wiary i kościoła. Dalej wspominał o wielkiej misji jak odbyła się przed miesiącem, w czasie której 98 procent parafian odbyło spowiedź i przyjęli św. Sakramenty.

W zakończeniu ks. kanonik Jarosz prosi o błogosławieństwo dla parafian i ich duszpasterza.

Błogosławieństwo Ojca Świętego.

Skolei Dostojny Gość wszedł na kazalnice, z której w niezwykle umiarkowany sposób wskazał na wielkie przeżycia naszej Rzeczypospolitej, która swoją potęgę zawsze opierała na wierze Chrystusowej i stąd czerpała moc do przetrwania wiekowej niewoli. Następnie ksiądz Prymas wyraził radość i uznanie dla odbytej misji parafialnej, o której słyszał, będąc w podróży do Ameryki Południowej. W zakończeniu swojego przepięknego przemówienia, które zostało wysłuchane z zapartym oddechem, udzielił papieskie go błogosławieństwa z upoważnienia Ojca Świętego.

Po krótkiej modlitwie ksiądz Prymas i duchowieństwo udali się na probostwo.

Wieczorem o godzinie 17.30 odbyło się uroczyste posiedzenie rady miejskiej. Na podium zasiadł ksiądz Prymas, obok zaś p. starosta Ekkert i ks. dziekan Piszczycy z Odolanowa i ks. kan. Jarosz. Po zatem przybyli przedstawiciele władz, urzędów wojska z pp. prez. Czarlińskim, prok. Motlem, pik. Walczakiem, kom. Złotogórskim i insp. Braziulewiczem na czele.

Członkowie Magistratu, organizacje społeczne, radni miejscy i zaproszeni goście. Otwarcia uroczystego posiedzenia dokonał p. burmistrz Cegiłka, wygłaszając wspaniałą mowę, w której podniósł wielki zaszczyt, jaki spotkał nasze miasto goszczące w swoich skromnych murach tak Dostojnego Gościa. Dalej w mowie swojej podkreślił p. burmistrz, że całe miasto wita J. Em. całym sercem, gdyż ukazaniem się swoim — podbił serca całej naszej ludności. Przemówienie swoje zakończył p. burmistrz prośbą, aby J. Em. prowadził nas do światła i miłości Chrystusowej.

Następnie p. dr. Poleski, prezes klubu radzieckiego B. B. W. R. odczytał akt ofiarujący miasto pod opiekę Najświętszego Serca Jezusowego. Na prośbę p. burmistrza Cegiłki ksiądz prymas poświęcił obraz, składając następnie podpis na akcie. Również podpisali ten akt p. starosta dr. Ekkert i ks. dziekan Piszczycy z Odolanowa. Obraz wykonał artysta - malarz Stefan Derbich.

W dalszym ciągu zebrani usłyszeli ważne słowa wypowiedziane przez J. E. księdza Prymasa, który z wielką radością powitał fakt oddania miasta pod opiekę Chrystusowi, gdyż w Nim jest jedynie prawda, rozwiązująca wszelkie problemy. Dalej wspominał, iż w rozmowie z

dostojnikami państw Ameryki południowej dowiedział się, że ich kraje przechodziły już różne przełomy społeczne, jednak jedyną drogą do utrzymania pokoju w państwie to droga wskazana przez Chrystusa, który przeszedł przez świat słowem miłości.

Kończąc swoje głębokie przemówienie żywczył radzie miejskiej, aby zawsze tak zgodnie pracowali i w chwilach wątpliwych skierowali spojrzenie na ten obraz Chrystusa, który głosił słowo miłości bliźniego.

Na zakończenie posiedzenia pan burmistrz Cegiłka wznosił okrzyk na cześć J. Em. księdza Prymasa, który trzykrotnie zebrani powtórzyli. W odpowiedzi na to, J. Em. odrzekł niech żyje Ostrów.

Raut.

Wieczorem w sali strzelniczej miejskiej odbył się wspaniały raut z udziałem najwybitniejszych osobistości naszego społeczeństwa. Również raut zaszczytli ks. prałat Zborowski i ks. kan. dr. Rolewski.

Dzień jubileuszu.

Na kilka godzin przed sumą, którą odprawił ksiądz kardynał prymas Hlond, kościół był przepelniony tłumem wiernych. Tak wielkiej ilości ludzi świątynia nasza jeszcze nigdy nie mieściła swoich murach. O godzinie 10.30 ksiądz Prymas zaczął odprawiać nabożeństwo w asyście duchowieństwa. W czasie nabożeństwa wygłosił z kazalnicy wspaniałe kazanie ks. dr. Rolewski, były proboszcz naszej parafii.

Po nabożeństwie na prośbę p. prezesa S. O. Czarlińskiego ks. Kardynał udał się do więzienia, gdzie zwiedził celę, w której był więziony kardynał Ledóchowski. Celę tę ks. Prymas poświęcił, poczem udał się do kaplicy więziennej, gdzie udzielił więźniom swojego błogosławieństwa.

Po obiedzie w otoczeniu władz i duchowieństwa zwiedził ksiądz Prymas Dom Starców, mieszczący się za parkiem 3-go Maja. Po zwiedzeniu przytułku dokonał ksiądz Prymas jego poświęcenia.

O godzinie 15-tej odbyła się w Strzelnicy miejskiej akademii, na którą składały się produkcje muzyczne oraz referat wygłoszony przez dr. Wojtkowskiego.

Ostrów przeżył ostatnie dwa dni w nastroju niezwykle uroczystym, który na długo utknie w pamięci tych, którzy dostąpili zaszczytu spotkania się z Dostojnym Arcypasterzem.

(Ciąg dalszy na stronie 7-miej.)

Dr. Józef K. Gidyński
adwokat.

POSTĘPOWANIE UKŁADOWE Z WIERZYCIELAMI DŁUGÓW ROLNICZYCH

Możliwość korzystania przez rolników z ulg, jakie wprowadziło nowe ustawodawstwo rolnicze w zakresie zobowiązań rolniczych, jest w zasadzie uwarunkowane od okoliczności, że dłużnik nie jest przedłużony. Maksymalna stopa zadłużenia jest wyznaczona degresyjnie w zależności od obszaru posiadanego gospodarstwa rolnego. W wypadkach, w których możliwość korzystania z ulg jest wyłączona spowoduje przedłużenie, pozostaje zawsze dla dłużnika swoistego rodzaju ulga w postaci możliwości skorzystania z postępowania układowego. Wdrożenie tego postępowania nie jest jednak uzależnione od warunków, że dłużnik nie korzystał z ulg dla rolnika ustanowionych nowymi aktami ustawodawczymi.

Warunki wdrożenia postępowania układowego

Istnieją właściwie cztery warunki, od których zależna jest możliwość wdrożenia postępowania układowego odnośnie posiadaczy gospodarstw wiejskich:

- a) zaprzestanie płacenia zobowiązań prywatno-prawnych lub publiczno-prawnych;
- b) obszar gospodarstwa rolnego musi przekraczać 50 hektarów;
- c) zadłużenie przekraczające: w gospodarstwach o obszarze do 500 hektarów 75% szacunku, w gospodarstwach o obszarze od 500 do 1000 hektarów 50% szacunku, w gospodarstwach o obszarze od 1000 do 2000 hektarów 40% szacunku, wreszcie w gospodarstwach o obszarze przekraczającym 2000 hektarów 30% szacunku;
- d) zgłoszenie wniosku najpóźniej do dnia 28. 10. 1937 r.

Zasięg postępowania układowego

W postępowaniu układowym odpadają ograniczenia, mające zastosowanie przy korzystaniu z ulg w postaci zapłaty długów rolniczych papierami wartościowymi, w postaci konwersji wzgl. w postaci ulg, które może przyznać Urząd Roziemczy Mianowicie:

- 1) postępowaniu układowemu podlegają wierzytelności bez względu na datę powstania. Zwłaszcza jest bez znaczenia data 1 lipca 1932. decydująca w wypadkach korzystania z ulg dla rolników.
- 2) w postępowaniu układowym nie korzystają z ulg przyznanych posiadaczowi gospodarstwa rolnego współzobowiązani.
- 3) w postępowaniu układowym podlegają ogólnym postanowieniom wierzytelności t. zw. wierzytelności uprzywilejowanych, jak Skarbu Państwa, instytucji Ubezpieczeń Społecznych, Związku Samorządu terytorialnego, Banków Państwowych i prywatnych, Spółdzielni Kredytowych Komunalnych Kas Oszczędności i Gminnych Kas Pożyczkowo - Oszczędnościowych. Wierzytelności tych wierzytelności uprzywilejowanych w postępowaniu układowym są zrównane z wierzytelnościami zwykłych wierzytelności.
- 4) Również nie korzystają z zastrzeżonych wierzytelności z tytułu umów o pracę, wierzytelności z tytułu umowy o dzieło zawartej z rzemieślnikiem oraz z wierzytelności z tytułu alimentów, umów o rentę, wymowe i wymiar.

Uprzywilejowane stanowisko zachowują tylko wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego oraz w ograniczonym zakresie wierzytelności z tytułu umowy o pracę oraz z tytułu wierzytelności zwaloryzowanych na podstawie rozporządzenia waloryzacyjnego.

Bez zgody instytucji kredytu długoterminowego nie może zawierać układ żadnych postanowień odnośnie ich wierzytelności.

Wierzytelności z tytułu umowy o pracę i z tytułu pretensji zwaloryzowanych nie mogą ulegać obniżeniu bez zgody zainteresowanych wierzytelności.

Kto może stawiać wniosek?

Otwarcie postępowania układowego może nastąpić:

- a) na wniosek dłużnika,
- b) na wniosek wierzyciela, który przedstawi tytuł wykonawczy,
- c) na wniosek władzy skarbowej, jeżeli dłużnik zalega z płaceniem podatków i opłat państwowych lub innych zobowiązań publiczno-prawnych conajmniej za okres roku.

Jeżeli wniosek zgłasza wierzyciel, Urząd

Roziemczy może zażądać od wierzyciela kaucji w wysokości 5.000 zł pod rygorem pozostawienia wniosku wierzyciela bez rozpatrzenia.

Otwarcie postępowania układowego

Otwarcie postępowania następuje przez orzeczenie Urzędu Roziemczego, który ma obowiązek wydać je w ciągu dwóch miesięcy, a przed wydaniem ustalić wartość majątku dłużnika oraz sumę jego zadłużenia.

W orzeczeniu o otwarciu postępowania Urząd Roziemczy określi zarówno dłużnikowi jak i wierzycielom czasokres nie dłuższy niż 5 miesięczny do powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu regulującego spłatę zobowiązań pod rygorem zarządzania likwidacji gospodarstwa wiejskiego.

Orzeczenie o otwarciu postępowania winno być ogłoszone w Gazecie Urzędowej oraz w ednym dzienniku. Jednocześnie Urząd Roziemczy winien zarządzić wpis ostrzeżeń o otwarciu postępowania w księgach wieczystych nieruchomości dłużnika.

Skutki otwarcia postępowania układowego

Otwarcie postępowania układowego powoduje daleko idące skutki prawne. Ogólnie można je określić jako ograniczenie właściciela w rozporządzaniu i zarządzaniu majątkiem oraz ochronę całkowita dłużnika przed egzekucją wierzycieli.

W szczególności otwarcie postępowania układowego powoduje następujące konsekwencje:

- 1) Urząd Roziemczy równocześnie z otwarciem postępowania układowego winien zamianować jednego lub kilku nadzorców, którzy winien sprawować nadzór nad majątkiem dłużnika, dokonać sprawdzenia wierzytelności i sporządzić listę wierzycieli, jak również projekt układu z wierzycielami.
- 2) Od dnia otwarcia postępowania układowego dłużnik nie może rozporządzać swoim majątkiem bez zgody nadzorców, a w szczególności zaciągać zobowiązań z przekroczeniem zakresu zwykłego zarządu.
- 3) Z chwilą wypisania w księdze wieczystej ostrzeżeń o otwarciu postępowania zbycie lub obciążenie nieruchomości wymaga zezwolenia Przewodniczącego Urzędu Roziemczego.
- 4) Otwarcie postępowania układowego wywiera na procesy tylko ten wpływ, że koszty ich winni ponieść powodowie, jeżeli pretensja w całości została wpisana na listę wierzycieli.
- 5) Jeżeli dłużnik utrudnia nadzorców spełnianie prawidłowego nadzoru lub działa na szkodę wierzycieli, Przewodniczący Urzędu Roziemczego może odebrać dłużnikowi zarząd majątkiem i przekazać go nadzorczy.
- 6) Z chwilą otwarcia postępowania układowego nie może być wszczęta przeciwko dłużnikowi egzekucja. Egzekucje wszczęte ulegają zawieszeniu. W szczególności zostaje zawieszona egzekucja w sprawie własności Państwa gruntów za należności pie-

niężne na podstawie Rozporządzenia Prez. Rzpl. z 28. X. 1933 r.

Podlegają jednak egzekucji nawet podczas postępowania układowego zobowiązania zaciągnięte po wszczęciu postępowania przez nadzorcę lub za zezwoleniem nadzorczy wreszcie zobowiązania niewymagające dla swej ważności tego zezwolenia.

Od zucenie wniosku o otwarcie postępowania układowego

Urząd Roziemczy odrzuci wniosek, który nie jest należycie uzasadniony. W szczególności Urząd Roziemczy winien odrzucić wniosek, jeżeli uzna:

- 1) niema podstaw prawnych do otwarcia postępowania układowego.
- 2) wierzytelność wnioskodawcy może być zaspokojona bez postępowania układowego.
- 3) jeżeli wartość gospodarstwa wiejskiego dłużnika nie jest wyższa niż 1/4 część szacunku całego jego majątku i dłużnik podlega przepisom o postępowaniu upadłościowemu.

Sprawozdanie wierzytelności

Nadzorca winien wyznaczyć czasokres do zgłoszenia wierzytelności. Czasokres ten jest bardzo ważny, gdyż niezakończenie wierzytelności w terminie wyznaczonym może spowodować utratę prawa wpisania wierzytelności na listę wierzycieli.

Po upływie czasokresu zgłoszenia następuje sprawdzenie wierzytelności, w wyniku którego następuje sporządzenie listy wierzytelności.

Na wpisane się na listę:

- a) wierzytelności zaprzeczonych przez dłużnika,
- b) wierzytelności spornych,
- c) wierzytelności co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie że są pozorne,
- d) należności współmałżonka dłużnika, żyjącego z nim we wspólności małżeńsko-majątkowej.

Bez względu na brak zgłoszenia ze strony wierzyciela winny być wpisane na listę wierzycieli:

- a) wierzytelności zabezpieczone wpisem hipotecznym,
- b) wierzytelności oparte na wpisach w prawidłowo prowadzonych księgach dłużnika,
- c) wierzytelności oparte na tytułach bezspornych
- d) wierzytelności wymienione w spisie wierzycieli i niebudzące wątpliwości.

W wyniku sprawdzenia wierzytelności winny być wciągnięte na listę wierzytelności w pewnym określonym porządku. Wpis ten ma doniosłość że uprawnia wierzyciela do udziału w postępowaniu układowym i określa sumę, która uczestniczy w zaspokojeniu wierzycieli.

Lista winna być w Urzędzie Roziemczym w ciągu 20 dni od ogłoszenia o wyłożeniu listy. Wierzyciele pominięci na liście mogą zaskarżyć postanowienie nadzorców do przewodniczącego Urzędu Roziemczego, który rozstrzyga ostatecznie. Niearuszone pozostaje prawo osób zainteresowanych do ustalenia pretensji w trybie procesu cywilnego.

Po otwarciu postępowania układowego i sprawdzeniu wierzytelności może nastąpić w czasie wyznaczonym przez Urząd Roziemczy układ dłużnika z wierzycielami. Układ ten zostanie umówiony oddzielnie.

Nowy biskup łódzki.

Jak donosi Kat. Ag. Pras. Papież Pius XI przeniósł ka. biskupa Włodzimierza Jasińskiego z Sandomierza na wakującą stolicę biskupią w Łodzi.

P. Marszałek powrócił do Warszawy

Z Warszawy donosi (M.): W sobotę powrócił do Warszawy pan Marszałek Józef Piłsudski.

W czasie podróży i 10 dniowego pobytu w Wilnie towarzyszyli p. Marszałkowi płk. dr. Woyczyński i kpt. Lepecki.

Na dworcu witali p. Marszałka prezes Rady Ministrów prof. dr. Leon Koźłowski, pp. ministrowie Beck, Kościakowski, Butkiewicz, wicemin. gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski, płk. Wartha, płk. Englisch, ppłk. dypl. A. Sołkowski, ppłk. Busler i inni.

W kołach politycznych zapanowało duże ożywienie w związku z powrotem p. Marszałka i oczekiwane są nowe decyzje w sprawach polityki zagranicznej.

Zjazd Rady Naczelnej Z. H. P.

Z Warszawy donosi (PAT): W niedzielę odbył się zjazd Naczelnej Rady Harcerstwa Polskiego. W zjeździe wzięli udział prócz członków Rady Naczelnej delegaci zarządów oddziałów Z. H. P. z całej Polski oraz przedstawiciele władz. Przewodniczył obradom prezes Z. H. P. wojewoda dr. Grażyński.

Aresztowania w Wilnie

Z Wilna donoszą, że w sobotę aresztowano tam czterech członków sekcji młodych Stronnictwa Narodowego: Kulesze, Wardejna, Olszewski i Frenkiewicz.

NOWE ODKRYCIE ADMIRAŁA BYRDA

Nieznany ląd pod biegunem południowym

London w listopadzie. Niedawno udało się admirałowi Byrdowi, w czasie jego lotu ponad Antarktydą odkryć nieznaną ziemię, przeciętą szerokim kanałem. sięgającym w głąb okolic podbiegunowych. Odkrycie to jest ważną zdobyczą wyprawy naukowej, kierowanej przez nieustraszonego podróżnika. Chodziło przecież o rozstrzygnięcie pytania, czy Antarktyda jest zwartym kontynentem, czy też grupą wysp, zcementowanych wierzchnym lodem.

Ostatnio nadeszły do Nowego Jorku depesze radjowe, opisujące dramatyczny przebieg lotu Byrda ponad krajem wiecznej ciszy i śniegu. Byrd przygotowywał się od dłuższego czasu bardzo pilnie do lotu ponad Antarktydą. Lot ten miał być opóźniony wskutek nadwątlenia zdrowia admirała trudami przebytymi w ciągu długiej zimy.

Nieustraszony badacz oświadczał ciągle, że najważniejszym zadaniem wyprawy jest dokładny pomiar niezbadanych dotychczas kontynentów. Lot rozpoczął Byrd, mimo, iż lekarze ekspedycji oświadczyli, że stan zdrowia admirała nie pozwala na dłuższe wyprawy.

Nie bacząc na ostrzeżenia przyjaciół i lekarzy, kazał Byrd przygotować samolot do startu. Korzystając z chwilowej poprawy pogody, wystartował admirał wraz z dwoma pilotami do lotu okrężnego. Samolot utrzymywał stałą łączność radjową ze swoją bazą.

Dzielni lotnicy donosili, że lot odbywa się pomyślnie. Aparaty fotograficzne działały automatycznie i notowały zdjęcia terenów. — Motor działał znakomicie. Upływały godziny

Byrd nadawał stale meldunki podające dokładnie miejsce jego pobytu. Można było śledzić lot na obwodzie olbrzymiego trójkąta

Wreszcie po siedmiu godzinach oczekiwaniu w obozie usłyszano warkot motoru. Wszyscy wybiegli na lotnisko. Wkrótce potem aparat wylądował gładko wśród okrzyków załogi obozu.

Natychmiast otoczono zewsząd samolot, dopytując się o szczegóły tego wielkiego lotu. Iskrowa depesza donosiła o wielkiem od-

kryciu. Obaj piloci wysiedli z aparatu, a następnie na rękach wynieśli admirała Byrda. Byrd był błądy i wyczerpany. Okazało się, że tuż przed lądowaniem zemdlął.

Kiedy przyszedł do siebie, powiedział cicho:

— To największy triumf w moim życiu, odkryłem przejście przez Antarktydę. Kanał przecina ją całą wszerz.

Potem popadł znowu w ciężkie omdlenie.

POTWÓR Z PRZED 40 MILJONÓW LAT

stanie w muzeum berlińskim

W Berlinie ustawiony będzie w najbliższym czasie przy współudziale wybitnych fachowców naukowych świetlicy Muzeum Przyrodniczego, zrekonstruowany olbrzymi jaszczur przedhistoryczny. Będzie to największy potwór, którego kości dotąd odnaleziono. O wymiarach jego dają jakieś takie pojęcie następujące dane: ogólna długość jego wynosi 22 m., z tego przypada na pionowo sterzący kark 9 m., na ogon 6 m., na głowę 80 cm. Długość nóg razem z łopatkami wynosi 5,5 m. ogólna wysokość z wyprostowanym karkiem co najmniej 12 m. Długość odpowiada, jak z powyższego wynika, wielkości normalnego wieloryba grenlandzkiego, z tą jedynie różnicą, że wieloryb jest zwierzęciem wodnym a dinozaurus — tak nazwano odmianę tych olbrzymów — jest zwierzęciem lądowym albo przy-

najmniej żyjącem w mokradłach i trzęsawiskach. Większych zwierząt lądowych prawdopodobnie nie było w żadnej epoce. Zupełnie nieproporcjonalną, małą wydaje się głowa. Potwory te, których wagę ocenia się na 40 tonn, żywiły się roślinami, jak nasze krowy. Różnica jest jedynie w tem, że krowy pod względem inteligencji przewyższają niesłychanie potwory przedhistoryczne.

Kości tego potwora znaleziono we wschodniej Afryce, w pobliżu góry Tengagurn. — Prawdopodobnie miejsce to stało się widowiską katastrofy elementarnej, w której zginęły olbrzymie stada tych potworów. Ludzi wówczas jeszcze nie było, zaludniały ziemię głównie jaszczury i ptaki, których dzioby uzbrojone były w kły. Są to czasy odległe od naszej epoki o jakie 40 milionów lat.

Demonstracyjna głódówka w szpitalu

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w poniedziałek, w warszawskim szpitalu Dzieciątka Jezus, wydarzył się fakt, nieotowany dotychczas w historii polskiego szpitalnictwa.

Wskutek zmniejszenia dziennych racyj mięsa, wydawanego chorym i zastąpienia tych racyj jarzynami — ogłosili demonstracyjny strajk głodowy wszyscy w całym szpitalu. Nawet najciężej chorzy odmawiają dziś odczynu przyjmowania pokarmu.

Niebywały ten fakt wywołał konsternację wśród kierownictwa szpitala i wśród władz, które nie widzą środków represji, możliwych do zastosowania wobec chorych. — Narazie strajk trwa a z chorymi toczą się pertraktacje, mające ich skłonić do przerwania strajku głodowego. (M)

Nowy rozkład jazdy autobusów

Z inicjatywy Wojewódzkiej Komisji Turystycznej w Poznaniu, wydano rozkład jazdy autobusów w województwie poznańskim na okres zimowy r. 1934/35. Zawiera on wykaz wszystkich linii autobusowych województwa, spis z podaniem tras, linii tramwajowych autobusowych P. K. E. na terenie Poznania, oraz rozkład lotów P. L. L. „Lot”. Uzupełniono rozkład dwiema mapkami, na których uwidoczniono wszystkie linie oraz spisem alfabetycznym miejscowości objętych liniami autobusowymi i autobusową komunikacją podmiejską. Znajdujemy wreszcie w rozkładzie specjalny dział „co należy zwiedzać w województwie poznańskim” i 13 zdjęć — widoków Wielkopolski.

Do informacji o miejscowościach turystycznych dostało się jednak kilka nieścisłości i błędów, które należałoby usunąć w wydaniu rozkładu na miesiące letnie, przygotowawanym na 1 maja 1935 r.

POTWORNĄ ZBRÓDNIĄ GARSKIEJ POLICJI

Szkielety ze śladami tortur w podziemiach kamienicy warszawskiej

Warszawa (Tel. wł.) W sobotę, w posesji przy Krakowskim Przedmieściu nr. 1, przy kopaniu rowu w piwnicy dla naprawienia uszkodzonych rur wodociagowych, natknięto na dwa szkielety ludzkie z powyblanymi zębami i z resztkami kajdan na rękach i nogach.

Jak stwierdzono, w domu tym mieścił się

przed wojną komisariat policji rosyjskiej. Istnieje więc uzasadnione przypuszczenie, że odnalezono obecnie szczątki ofiar carskich siepaczy, zamordowanych bez sądu przez policję rosyjską i dla zatarcia śladów zakopanych w piwnicy. (M.)

ECHO OTWARCIA LINJI KOLEJOWEJ.



W prasie niemieckiej ukazało się powyższe zdjęcie, przedstawiające ks. biskupa Jasińskiego, poświęcającego nowootwartą linię kolejową: Kraków — Miechów.

UROCZE PRZEMYTNICZKI KLEJNOTÓW przysparzają wiele kłopotów policji amerykańskiej

Władze amerykańskie od szeregu lat walczą z przemytnictwem biżuterii oraz drogocennych kamieni, uprawianym przez bogate amerykanki. Specjalni amerykańscy kontrolerzy skarbowi śledzą w Paryżu, Berlinie, Brukseli i Londynie zakupy bogatych przybyszów z za oceanu. Z chwilą stwierdzenia, że dana osoba nabyła u któregoś z jubilerów większą ilość kosztowności wysyłana jest depesza do urzędu celnego w Nowym Jorku z wycenieniem wszystkich kosztownych przedmiotów, zakupionych przez osobę obserwowaną. Kiedy wraca do kraju, to spotyka ją przykra niespodzianka podczas celenia bagażu.

Celnik zadaje jej pytanie, czy nie ma przypackiem ze sobą kosztowności. Z niewinnym uśmiechem odpowiada uroczą pani, naturalnie, że nie ma przy sobie żadnej biżuterii. Podróżowała niemal po całej Europie, zwiedzała wszystko po drodze i nie miała czasu na zajmowanie się biżuterią. Pozatem splukala się z pieniędzy, więc gdzie jej było do kupowania kosztowności...

— A co pani zrobiła z kolją, kupioną w Brukseli — zapytuje celnik. — Gdzie są te trzy pierścionki, które nabyła pani w Paryżu, gdzie są perły kupione w Cannes? Celnik następnie wyciąga przerażonej pani wszystkie jej zakupy w sklepach jubilerskich.

Bogatej amerykance robi się niedobrze. Prosi o krzesło siada na chwilę, namyśla się i zeznaje. Owszem, ma ze sobą wymienione kosztowności. Nie wszystkie coprawda, bo część sprzedała, ale ma. Jest bardzo wdzięczna panu celnikowi że jej o tem przypomniał bo na śmierć zapomniała, że kosztowności te wzięła ze sobą.

Kara jest nieunikniona. Trzeba odcisnąć przywieziona biżuterję i zapłacić parę tysięcy dolarów grzywny za usiłowanie wprowadzenia w błąd urzędnika.

Kontrolerzy skarbowi nie obserwują wszystkich swoich rodaków zagranicą. Dla wykonania tej pracy trzeba by było bowiem uruchomić całą armię specjalnych detektywów. Obserwacja dotyczy przeważnie najbogatszych osób. Żadna jednak z amerykanek kiedy staje przed celnikiem po powrocie do kraju nie wie, czy nie była obserwowana i czy kłamstwo nie będzie kosztowało kilku tysięcy dolarów grzywny. W ten sposób udało się amerykańskim władzom pobrać od swoich obywateli, powracających z Ameryki większe sumy tytułem cła.

Nie wszyscy jednak amerykanie chcą opłacać wysokie cło. Ostatnio powstały całe bandy przemytników które na terenie Europy zajmują się sprzedażą biżuterii gwarantując jednocześnie nabywcom że biżuteria będzie im doreczona w Ameryce bez opłaty celnej. W wielu wypadkach bandy te oszukują swoich klientów. Pobierają wysokie zaliczki i biżuterii nie dostarczają.

Ofiar tych oszustw są bezradne ponieważ jeśli złożą skargę przeciwko przemytnikom, jednocześnie skarżą siebie i zapłacą wysoką grzywnę, niezależnie od odebrania biżuterii oszustom.

W Hollywood opowiadają, że wśród ofiar tych oszustów nie brak kilku aktorek filmowych. Podobno Joan Crawford, która bawiła w Europie trzy miesiące, zakupiła biżuterii za 100 tys. dolarów. Dostarczono jej tylko jeden leden skromny naszyjnik. Władze zainteresowały się pogłoskami i przeprowadziły badanie kilku gwiazd filmowych. Stwierdzono, że Joan wcale nie kupowała biżuterii u przemytników, lecz przewiozła ją legalnie przez granicę, płacąc duże cło. Natomiast zakwestjonowano biżuterję 3 gwiazd, mianowicie Glorii Swanson, Marlon Davies i Glady Gray, które nie mogły wykazać się, gdzie kupiły swoje kosztowności. Początkowo twierdziły że u jednego z jubilerów w Nowym Jorku mianowicie u p. Tiffany, kiedy zaś zaczęto badać księgi tej firmy, wyszło na jaw, że panie te kupowały tam w swoim czasie rozmaite kosztowności, ale nie te, które władze skarbowe zakwestjonowały.

Dienniki amerykańskie twierdzą, że przemytnictwo biżuterii, które kwitło przed trzema laty, obecnie jest zajęciem nierentownym, przede wszystkim dzięki wzmożonej czujności celników, a poza to dzięki coraz mniejszemu zapotrzebowaniu. Kryzys gospodarczy zmusił nawet najbogatsze amerykanki do oszczędności. Zmniejszyły się również tradycyjne wyjazdy do starego kraju.

Przy tej okazji opowiadają przygodę, jaka wydarzyła się Mary Pickford na tle przewożenia

biżuterii do Ameryki. Słodka Mary, małżonka Douglasa Fairbanka, bawiła w Europie prawie pół roku. Nakupiła biżuterii na 200 tys. dol. i wiozła ją ze sobą.

Douglas rozstał się z Mary w Paryżu, ponieważ miał wyruszyć w podróż do Indji i do Japonji by nakrecać tam swój film „Naokoło świata w 80 dni”. Mary iechała sama. Na okręcie „Ile de France” poznała przystojnego amerykańca, któremu zwierzyła się, że ma poważny kłopot z biżuterią. Kupiła jej za większą sumę i nie wie, jak teraz przewieźć do Ameryki, ponieważ obawia się, że będzie musiała zapłacić bardzo wysokie cło.

— Ja również wiozę bardzo dużo biżuterii ze sobą! — oświadczył młodzieniec. — Z chęcią pomogę pani. Mam zresztą znajomych celników. Przed wyładowaniem pani wręczy mi swoją biżuterję. Ja już ją przemycę.

BONNY, SZEF GANGSTERÓW - POLICJANTÓW znalazł się nareszcie pod kluczem

Paryż (PAT). Zakończył się tu proces o oszczerstwo, wytoczony przez komisarza Bonny wydawnictwu tygodnika „Gringoire”. Mocą wyroku wydawcy zostali uniewinnieni. Komisarz Bonny skazany został na poniesienie kosztów procesu.

W sobotę komisarz Bonny wezwany został do Pałacu Sprawiedliwości, gdzie go aresztowano pod zarzutem korupcji i szantażu. Wiadomość o aresztowaniu Bonny'ego wywołała w Paryżu wielkie wrażenie.

Paryż (PAT). Aresztowany pod zarzutem korupcji kom. Bonny grozi — jak donosi prasa — rewelacjami. Twierdzi on, że padł

Mary wręczyła nieznanemu kasetkę z kosztownościami. Kiedy poproszono ją do urzędu celnego, oświadczyła, że nie ma ze sobą biżuterii.

— Mówi pani nieprawdę — oświadczył jeden z celników. Wiemy, że pani wiezie biżuterję.

— Bardzo żałuję, ale przy sobie nie mam biżuterii — oświadcza kategorycznie Mary.

Wówczas niespodziewanie zjawil się jej wargysz, który wyjął z kieszeni płaszcz biżuterię Mary i doreczył celnikowi. Wyszło na jaw że artystka wręczyła na statku swoje kosztowności na przechowanie urzędnikowi celnemu. Mary miał za zadanie właśnie wyłapywać przemytników biżuterii.

— Nie cofam swoich zeznań! — oświadczyła Mary Biżuteria która ten jegomość wręczył panom jest moja. Ale biżuterii przy sobie nie mam ponieważ ma ją ten pan!

Władze uznały, że pomysł urzędnika z odebraniem roli przemytnika biżuterii był niefortunny i zwolnił Mary od kar. Kazano jej natomiast zapłacić cło za kosztowności, które zamierzała przewieźć bez cła.

— 00 —

ZJAZD RZEMIOSŁ BUDOWLANYCH WYPOWIADA SIĘ OSTRO PRZECIWKO PARTACTWU W BUDOWNICTWIE

W niedzielę dnia 2 grudnia wielka Sala Domu Rzemieślniczego w Poznaniu zapełniła się po brzegi przedstawicielami rzemiosł budowlanych z terenu całego województwa. Zjechało około 400 delegatów - mistrzów tych rzemiosł, by zająć stanowisko w sprawie coraz częściej zdarzającego się partactwa w przemyśle budowlanym, oraz w sprawie wykonywania przez budowniczych prac wchodzących w zakres prac samoistnego rzemiosła.

Zagadnienia te były już od dawna bołącząką sfer rzemieślniczych, to też Narodowo-Chrześc. Zjedn. Rzecz. organizując wspomniany zjazd szło po linii interesów rzemiosł budowlanych i oddało temu rzemiosłu faktycznie wielkie usługi. Zjazd zajął w obecności prezesa Izby Rzemieślniczej p. Wł. Zakrzewskiego, prezesa Zjednocz. p. Sobczak, wygłaszając następnie obszerny referat na temat obecnych niekorzystnych dla rzemiosła stosunków, panujących w przemyśle budowlanym.

Po referacie odbyła się b. obszerna i wyczerpująca dyskusja, w której zabierali głos liczni mówcy, a która uzupełniła jeszcze licznymi punktami rezolucję, proponowaną przez przewodniczącego zjazdu. Dzięki temu rezolucje zjazdu z obrazowały wyczerpująco dezyderaty rzemiosł budowlanych, dzięki czemu dadzą czynnikiem miarodajnym wartościowy materiał dla poprawy istniejących stosunków.

Zjazd zakończył się przyjęciem wszystkich proponowanych rezolucji, które podajemy poniżej.

REZOLUCJE

Zebrani uchwalają zwrócić się do kompetentnych władz by: 1) przeprowadzaly ścisłą kontrolę warsztatów

ofiarą zemsty, a równocześnie „zbytniego odwołania się dyscyplinie i służbie”. Bonny oskarżony jest na podstawie zeznań niejakiego Weberga, który zeznał, że komisarz policji zmusił go do pokrycia rachunku u krawca wzmiankowanego w Francji. Do tego dochodzi obecnie oskarżenie, wskazujące, że Bonny po odwołaniu od prześladowcy Failland większe sumy pieniędzy obiecując mu wykryć zaginioną biżuterję. Niejasno przedstawia się również sprawa z niejaką p. Collon, która wyraźnie oskarża kom. Bonny o szantaż.

W wypadku stwierdzenia, że prowadząca samoistnie warsztat rzemieślniczy nie posiada karty rzemieślniczej przystępowały do natychmiastowej likwidacji nielegalnego warsztatu; 2) przeprowadzaly ścisłą kontrolę czy osoby wykonujące budowle posiadają na wykonywanie rzemiosł murarskiego, ciesielskiego i kamiarskiego karty rzemieślnicze oraz czy poza to są zgodne z ustawą przemysłową, uprawniającą do wykonywania robót budowlanych wzgl. czy mogą one wykazać dekretem Urzędu Wojewódzkiego (dopuszczając, upoważniającym ich do wykonywania tych robót) by prace budowlane były wykonywane przez samoistnych rzemieślników posiadających karty rzemieślnicze a budowlawcy którzy się do tego nie zobowiązali by byli karani; 4) aby na budowach były wywieszane szelwy przedsiębiorstw rzemieślniczych, które tam wykonują prace odnośnych rzemiosł; 5) aby tytuł mistrza rozciągać na wszystkie zawody budowlanych i jak: stolarstwo, malarstwo, dekarstwo, sztukatorstwo, garncarstwo, zdunstwo, ślusarstwo, brukarstwo, blacharstwo, szklarstwo i studniarstwo; 6) aby urzędy skarbowe uwzględniały za remonty budynków tylko rachunki wystawione przez samoistne warsztaty rzemieślnicze natomiast odrzucały wydatki udowodnione rachunkami partaczy. By na rachunkach umieszczać karty rzemieślnicze; 7) by władze do zawodów budowlanych elektroinstalatorów oraz instalatorów wodociągowych i kanalizacyjnych.

Zebrani po omówieniu sprawy przedsięwzięcia przez przedsiębiorców budowlanych samoistnych robót stolarskich i innych poza murarskim i ciesielskim uchwalają zwrócić się do wszystkich władz państwowych i instytucji państwowych samorządowych i prywatnych aby: w wypadku rozpisywania przetargów na wykonanie budowy — przetargów tych nie ogłaszano publicznie, lecz poszczególne prace jak np. malarstwo, dekarstwo itp. oddawały samoistnym rzemieślnikom odnośnych zawodów, posiadającym karty rzemieślnicze gdyż zgodnie z postanowieniami prawa przemysłowego tylko ci są upoważnieni do przedsięwzięcia i wykonywania tych prac.

Zebrani stwierdzają że wykonywanie przez budowniczych nieuprawnionych prac nie wchodzących w zakres rzemiosł godzi w byt odnośnych samoistnych rzemiosł murarskiego i ciesielskiego lecz w zakres innych rzemiosł, gdyż w byt odnośnych samoistnych rzemiosł i podcina ich egzystencję.

Z sportu

DWA DNI TRIUMFU POLSKIEGO SPORTU NAD NIEMIECKIM

Ubiegła sobota i niedziela to dwa dni triumfu polskiego sportu nad niemieckim. Zarówno polscy pięściarze, jak i hokeiści i piłkarze zadokumentowali swoją wyższość nad sportowcami niemieckimi. W boksie aż cztery drużyny pokonane zostały przez polskie pięści: w Grudziądzu, w Bydgoszczy i w Poznaniu, na jubileuszowych zawodach Warty. Sztuczny tor w Katowicach był widowiskiem zwycięstwa hokeistów Warszawy nad czołową drużyną Berlina Brandenburger S. C. Najbardziej jednak sensacyjnym było zwycięstwo krakowskich piłkarzy, odniesione nad „jedenastką“ Berlina na tym samym Poststadionie w Berlinie, na którym w roku ub. re-

prezentacja piłkarska Polski w ostatniej minucie zawodów przegrała do repr. III Rzeszy 0:1. Wczoraj w tym samym stosunku wygrał Kraków z Berlinem budząc swą grą prawdziwy entuzjazm wśród hitlerowskiej publiczności.

Wczorajsze zwycięstwa polskiego sportu nad niemieckim odbijają się niewątpliwie głośnie echem w III Rzeszy, która tak wielką wagę przykładła do sportu i jego wyników.

Jedynie skromne zwycięstwo odnieśli Niemcy w Gnieźnie, gdzie drużyna bokserska ABC z Wrocławia pokonała miejscową Stellę 10:6.

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO KRAKOWA NAD BERLINEM

Berlin. W niedzielę rozegrany został w Berlinie sensacyjny i oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Berlina. Mecz miał charakter rewanżowy. Kraków wygrał ponownie swą wyższość, bijąc Berlin 1:0 (1:0).

Zainteresowanie zawodami w Niemczech sięgało daleko poza koła sportowe. Świadczą o tym liczba widzów, która wynosiła kilkadziesiąt tysięcy. Polacy grali w pierwszej połowie nieco słabiej, mimo, że właśnie w tej części gry udało im się zdobyć decydującą o zwycięstwie bramkę przez Kossoka. Po zmianie pół Polacy zdecydowanie górują nad przeciwnikiem. Najlepszy w naszej drużynie był bramkarz Koczwarra i Riesner na prawym skrzydle. Bardzo dobrze również zaprezentowali się Kotlarczykowie. Atak był wyjątkowo

dobrze dysponowany i przez cały czas zagrażał bramce przeciwnika.

U Niemców zawiódł niezgrany atak. Po przerwie, kiedy Kraków prowadził 1:0, mając silną przewagę, tłumy zgromadzone na stadionie gwizdami wyrażały swoje niezadowolone z gry reprezentacji Berlina. Każdy udany wypad Krakowa lub ładny strzał, witano demonstracyjnie okłaskami. Pod koniec meczu Niemcy usiłowali wyrównać, ale rozpaczliwe ich wysiłki zostały stosunkowo łatwo sparaliżowane przez Polaków.

Po zakończeniu meczu, Kraków był przedmiotem gorącej i serdecznej owacji ze strony publiczności.

Zawody prowadził bardzo dobrze p. Bauwens z Kolonii. Przywódcy sportu niemieckiego wyrazili się niezwykle pochlebnie o wspaniałej grze Polaków.

DWA ZWYCIĘSTWA JUBILEUSZOWE BOKSERÓW WARTY

W sobotę i w niedzielę odbyły się w sali reprezentacyjne Targów poznańskich dwa wieczory bokserskie z okazji 10-lecia sekcji bokserskiej Warty. Przeciwnikami jubilatki były dwa zespoły niemieckie: ABC mistrz dru-

żyny Wrocławia i S. C. Oberspree, mistrz drużyny z Gniezna. Obydwa spotkania zakończyły się zwycięstwem polskich pięści. — W sobotę ABC przegrał z Wartą II 6:10, w niedzielę Warta I pokonała Oberspree 14:2.

POLSCY HOKEIŚCI REMISUJĄ I WYGRYWAJĄ Z BRANDENBURGER S. C.

Na sztucznej torze w Katowicach odbyły się w sobotę i niedzielę dwa spotkania polskich hokeistów z berlińskim Brandenburger S. C. wzmocnionym kanadyjczykiem Brandtem.

W sobotę drużyna polska wystąpiła pod nazwą „repr. Krakowa“. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1, 1:0, 0:1). Gra była niezwykle żywa i obfitowała w emocjonujące momenty. Po drugiej tercji, kiedy Niemcy prowadzili 2:1 napięcie widzów doszło do kulminacyjnego punktu. Dopingowani przez publiczność Polacy zdolali przedrzeć się przez mur obronny Niemców i zdobyć wyrównującą bramkę, przyjęły przez 5000 tłumy widzów z kolosalnym entuzjazmem. W drużynie

B.S.C. najlepszym był Kanadyjczyk Brandt, który zdobył obydwie bramki, dla repr. Krakowa bramki zdobyli Bokołowski i Marchewczyk.

W niedzielę polscy hokeiści odnieśli świetny sukces bijąc B.S.C. 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Goście wystąpili w tym samym składzie, co w sobotę. Polacy grali jako team Warszawy. Niemcy wypadli blado w porównaniu z meczem sobotnim, zwłaszcza zawiódł Brandt, dusza całej drużyny.

Bramki zdobyli Głowacki i Król. Polacy górowali nawet grą zespołową nad swoim przeciwnikiem, co było dotąd zawsze słabym punktem naszych reprezentantów.

Wysoka porażka Śmigłego w Świętochłowicach

W Świętochłowicach rozegrany został mecz o wejście do Ligi pomiędzy Śmigłym a Śląskiem. Mimo, że Ślązacy grali poniżej swej formy wygrali oni w stosunku 5:1 (1:7). Gra stała na niskim poziomie. Do przerwy górował Śmigły, jednak atak Wilnian nie mógł się zdobyć na skutecznie strzelać. Po pauzie Śląsk zdo-

bywa w krótkich odstępach czasu cztery bramki pięcując tem samem porażkę Śmigłego. Bramki zdobył dla Śląska: God (3) i Gieron dla Śmigłego, honorowa bramkę strzelił Naczulski. Sędziował bardzo dobrze dr Lustgarten. Widzów blisko 3 tysiące.

Na czoło tabeli wysunął się Śląsk mając w 2 grach finałowych zdobyte 3 punkty i stos. bramek 5:1, na drugim miejscu znajduje się Naprzód (3 gry — 3 punkty, stos. bramek 6:4, 3) W. K. S. Śmigły (3 gry — 2 pkt — stos. bramek 3:11).

Z DNIA

Zarybianie zatoki Puckiej

W Pucku czynna jest od lat wylęgarnia sieci, prowadzona przez morski urząd rybacki. Teraz wylęgarnia ta przystąpiła do zarybiania zatoki około 60.000 szt. ikry sieci.

Szkola polska w Pręgowie

Nowowybrany prezydent senatu gdańskiego Greiser powiadomił komisarza generalnego R. P. w Gdańsku ministra Papée że senat wpłynął na gminę Pręgowo w kierunku zrzczenia się prawa pierwokupu gruntu, przeznaczonego na budowę polskiej szkoły prywatnej. Wobec tego należy podnieść z zadowoleniem że Macierz Szkolna będzie mogła w najbliższym czasie przystąpić do objęcia w posiadanie gruntu i wybudowania szkoły, czemu wspomniana gmina dotychczas się sprzeciwiała.

Kulisy „czarnego wtorku“

Obecnie, po ustaniu paniki wśród giełdźarzy warszawskich wychodzą na jaw kulisy ostatniego „czarnego wtorku“ na rynku papierów wartościowych w Warszawie.

Wbrew wieściom o milionowych stratach, poniesionych przez finansistów, mówią wiele o trickach tajemniczego „kartelu 7-miu“, w skład którego wchodzi giełdźarze, kryjący się pod płaszczykiem innych zawodów handlowych. Grupa ta umiała wykorzystać nagły spadek kursu papierów wartościowych, a wśród nich pożyczki stabilizacyjnej, lombardując papiery w pierwszorzędnych domach bankowych. Następnie zerwała ona zawarte temi papierami transakcje terminowe spowodując rzekomo sły wyższej i odmówiła ich honorowania, powołując się na straty.

Jak się dowiadujemy, sprawa transakcyjnych giełdowych na tle ostatniego krachu znalazła odgłos na najbliższym zebraniu Rady Giełdy wyznaczonem na poniedziałek, dnia 26 bm.

Podjęta ma być akcja przeciwko spekulacji, ujawnionej wskutek niehonorowania transakcji terminowych.

W myśl przepisów kodeksu karnego grozi odpowiedzialność za oszukańcze machinacje na kursach papierów wartościowych. Art. 171 K. K. przewiduje karę do 3-letniego więzienia za wpływanie przy pomocy środków podstępnych na cenę, lub przedmiot obiegu giełdowego.

Dotąd spory na tem tle nie ujrzały jeszcze światła dziennego, gdyż giełdźarze uciekają się do sadów polubownych. Czynniki nadzorujące rynek papierów wartościowych, zainteresowały się już przeszczepianiem metod amerykańskiej Wall Street na polski grunt, jak również uczestnikami czarnogiełdźarskich transakcji.

Epilog złego pożycia

W Zembrach Chudych, woj. warszawskim, zmarła nagle żona W. centego Płaszczyńskiego, Rozalja. Zgon ten wydał się podejrzany komendantowi policji. Kazał więc wezwać lekarza i udał się z nim w asyście 2-ech policjantów do mieszkania Płaszczyńskich. Tam zastali wszystko przygotowane do pogrzebu. Zwłoki, zupełnie ubrane, spoczywały już w trumnie, a w chacie kilka kobiet odprawiało modły. Płaszczyński próbował zrazu stawiać opór zarządzeniu komendanta posterunku w sprawie ogędzin zwłok, ale mimo to lekarz przystąpił do badania zmarłej. Po odstąpieniu ciała okazało się, że Płaszczyńska miała w okolicy serca dużą ranę od kuli. Rana ta okazała się śmiertelna.

Wobec stwierdzenia, że Rozalja Płaszczyńska padła ofiarą morderstwa, zatrzymano jej męża i szwagra.

Dochodzenie przyniosło rozwiązanie tej ponurej zagadki. Pożycie między Płaszczyńskimi było bardzo złe. Po jakiejś awanturze Płaszczyński postanowił pozbyć się żony. Umówił się ze swym bratem Bolesławem, wziął od niego stary rosyjski karabin z obciążoną lufą i w noc, gdy żona spała, zastrzelił ją. Następnie zabrał się zatarciem śladów zbrodni.

Zbrodniarzy, zakutych w kajdany, przewieziono pod silną strażą do więzienia w Warszawie.

Giełdy

Cedula giełdy zbożowej w Poznaniu

Zyto	14.—	14.25
Usposobienie: stałe		
Pszenica	16.25	16.75
usposobienie: spokojne		
Jęczmień browarowy	20.—	20.50
usposobienie: spokojne		
Jęczmień 710 725 g-l	18.25	18.75
Jęczmień 680 690 g-l	16.75	17.25
usposobienie: spokojne.		
Owies	15.—	15.25
usposobienie: spokojne		
Mąka żytnia I gat 0-55% wł. w.	20.50	21.50
Mąka żytnia I gat 0-65% wł. w.	19.50	20.50
Mąka żytnia II gat. 55-70% wł. w.	14.—	15.—
Mąka żytnia poślednia ponad 70%	12.—	13.—
Mąka żytnia razowa 0-95% wł. w.	16.—	17.—
Usposobienie: spokojne		
Mąka pszenna gat. IA 0-20% wł. w.	28.50	31.—
Mąka pszenna gat. IB 0-45% wł. w.	28.—	28.50
Mąka pszenna gat. IC 0-55% wł. w.	27.—	27.50
Mąka pszenna gat. ID 0-60% wł. w.	26.—	26.50
Mąka pszenna gat. IE 0-65% wł. w.	25.—	25.50
Mąka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	24.—	24.50
Mąka pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	23.50	24.—
Mąka pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	20.50	21.—
Mąka pszenna gat. IIF 55-65% wł. w.	17.50	18.—
Mąka pszenna gat. IIIA 65-70% wł. w.	16.50	17.—
Mąka pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	13.50	14.00
usposobienie: spokojne		
Otręby żytnie przem. standard	10.—	10.50
Otręby pszenne grube przem. standard.	10.50	11.—
Otręby pszen. średnie przem. standard.	9.75	10.—
Otręby jęczmieńne	10.50	12.—
Rzepak	41.—	42.—
Siemiec	43.—	45.—
Gorzecznik	46.—	48.—
Wyka latowa	23.—	25.—
Groch Viktoria	39.—	43.—
Groch Folgera	32.—	35.—
Koniczyna czerwona surowa	120.—	140.—
Koniczyna biała	80.—	110.—
Koniczyna szwedzka	180.—	2 0
Koniczyna żółta odłuszczone	70.—	80.—
Przełot	80.—	100.—
Tymoteusz	60.—	70.—
Raigras angielski	80.—	90.—
Ziemniaki fabryczne za kifo%		13%
Słoma pszenna luzem	2.25	2.45
Słoma pszenna prasowana	2.85	3.05
„ żytnia luzem		2.75
Słoma żytnia prasowana	3.25	3.50
„ owsiana luzem		3.—
„ owsiana prasowana		3.50
„ jęczmieńna luzem		1.95
„ jęczmieńna prasowana		2.85
Siano zwykłe luzem	7.25	7.75
Siano zwykłe prasowane	7.75	8.25
Siano nadnoteckie luzem	8.25	8.75
Siano nadnoteckie prasowane	8.75	9.25
Makuch lniany wt aflach	17.50	18.—
Makuch rzepakowy w taflach	13.50	13.75
Makuch słonecznikowy w taflach 42/43%	18.—	18.50
Srut Sola	21.—	21.50
Mak niebieski	40.—	43.—

Ogólne usposobienie: spokojne.
 Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 240 t., pszenicy 225 t., jęczmienia 285 t., owsa 15 t., maki żytniej 83 t., maki pszennej 13.5 t., otrab żytnich 197 t., otrab pszennych 15 t., grochu Viktoria 25 t., lubinu niebieskiego 15 t., lubinu żółtego 15 t., nasion 4.75 t., słomy 20 t., maku niebieskiego 15 t., makuchu rzepakowego 7.5 t., makuchu słonecznikowego 7.5 t., ziemniaków fabrycznych 350 ton.
 Poznań dnia 3 grudnia 1934 r.

RADJO

Sroda, 5 grudnia 1934.

Poznań. 6.45 Kiedy ranne wstała zorze; 6.52 Gimnastyka; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Muzyka poranna; 7.35 Chwilka pań domu; 7.40 Program; 7.50 Koncert reklamowy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Heinal z Krakowa; 12.03 Wiadom. meteor.; 12.05 Przegląd Prasy; 12.10 Koncert ork. Karasińskiego; 13.00 Dziennik pol.; 13.05 Utwory skrzypcowe; 15.30 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.35 Przegląd giełdowy; 15.45 Odczyt; 15.55 Pogadanka; 16.00 Tańce różnych narodów; 16.45 Chwilka pytań; 17.00 Pieśni; 17.25 Odczyt; 17.35 Płtvy; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Program Czwartków Lit. 18.10 Życie kult. i art. Poznań; 18.15 Recital skrzypcowy; 18.45 Odczyt; 19.00 Koncert; 19.20 Pogadanka; 19.30 Koncert z Katowic; 19.45 Prom.; 19.50 Wladom. sport; 20.00 Wieczór Mickiewiczowski; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Płosce; 21.00 Koncert; 21.30 Odczyt; 21.40 Koncert (tr. ze Lwowa); 22.00 Koncert reklamowy; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Wladom. meteorolog.; 23.05 Muzyka taneczna.

Tajemnica grobowca

Powieść sensacyjna

66

Powróciwszy do domu, Maurycy otrzymał od odźwiernego list, napisany przez barona Pascala de Landilly z zaproszeniem na obiad tegoż dnia do Brebanta.

— Muszę iść — rzekł do siebie. — Bardzo mi to na rękę. Nie wiedziałem, co mam z sobą robić wieczorem. Przytem dowiem się tam szczegółów o aresztowaniu hrabiego Iwana.

Po wyjściu Maurycyego, fałszywy opat Meriss i zarówno mniemany kapitan Van Broke pozostali sami.

— Ty się zachwycasz tym człowiekiem, to widoczne — rzekł Verdier do Piotra Lartiguessa. — Strzeż się, mój drogi.

— Czego?

— Maurycy jest bardzo zręczny, przyznaję to jaknajbezstronniej, ale ma popędy właściwe młodości nie dość panuje nad sobą i obawiam się, ażeby kiedykolwiek nie naraził nas swą nieostrożnością.

— Piotr Lartigues wzruszył ramionami.

— Mówiłem ci już i powtarzam — odrzekł potem — że mam do niego najzupełniejsze zaufanie. Pomimo młodości posiada niezwykle zimną krew. Nie go nie może zmysłać, nie go nie wzrusza. To jeden z rzadkich i cennych przymiotów jakim obdarzeni są wielcy działacze. Na widok Maurycyego, doznaję czegoś nieznanego mi dotąd. Zdaje mi się, że się w nim odradzam. Jakim on teraz jest, takim ja byłem dawniej, a sądzę, że nigdy nie naraził interesów naszego stowarzyszenia.

— Nie dopisuje ci pamięć, mój drogi. Zapominasz o sprawie Kurawiewskiej.

— Nie zapominam, ale myślę, że nie mam sobie i w tem nie do zarzucenia. Przewidziałem wszystko, prócz mieszania się tej przekletej baby, która naprowadziła policję na dobra drogę.

— Tak Aime Joubert. Byłeś kochankiem tej kobiety. Ta kobieta o mało cię nie zgubiła a Maurycyego zgubi jego kochanka.

— Czy sądzisz, że się on ze wszystkiego jej snowiada?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

Nie czuję nieufności do tego młodzieńca zgadzam się, że się można na niego spuścić ale prosta roztropność zaleca baczyć na niego.

Pomyśl tylko, że znana mu jest nasza tajemnica.

Pomyśl, że nieostrożność z tego strony zniszczyć może nasze stowarzyszenie że będzie dlań zebrała ho stanie się niemożliwą rzeczą pochwycić spadek po Armandzie Dharville który ma nas wzbogacić i uczynić uczelwymi ludźmi, których otaczać będzie ogólne poważanie, przy ich milionach, jednacych szacunek u ludzi.

— Obawiasz się nieostrożności z jego strony.

— Otwarcie mówiąc, tak.

— Dla czego?

— Bo wczoraj wieczorem ta zimna krew na którą się tak unosisz, nie dopisała mu wcale.

— W jakim wypadku?

— Kiedy przyszli aresztować hrabiego Smołowa, pośród jego przyjaciół, Maurycy

przestraszył się. Zobaczywszy komisarza i agentów, pomyślał, że przyszli po niego, zbladł, zadrżał i gwałtownie się zdradził, wziął róg ze stołu, ażeby się bronić...

— Albo żeby się zabić — przerwał Lartigues — Maurycy, jestem tego pewny, tyś siaczkroć wolałby śmierć niż więzienie. Ale zkadże wiesz o tem, co się działo wczoraj wieczorem. Byłeś tam?

— Nie, tam nie byłem. Noel, garson w tej restauracji odpowiedział mi wszystko.

Lartigues drgnął.

— Trzymasz agentów między garsonami i mówisz o zrecznosci! — zawołał. — Ależ to jest nieostrożność nie do przebaczenia.

— Bynajmniej. Ten człowiek mnie nie zna nie wie, jak się nazywam, czem się trudnię, jakie są moje plany, jemu tylko wiadomo, że nie obca mi jest tajemnica jego przeszłości, że dzięki tej tajemnicy mógłbym go wyprawić na galery. To nie jest to niewol...

— Wierzę, ci a z tego wszystkiego tak, jednem słowem, należ w wprowadzić wniosek że według ciebie, nie powinniśmy Maurycemu dowierzać.

— Nie lemu, powtarzam, ale jego młodości.

Jeśli w szale od wina lub miłości powie słowo jakie nieopatrznie i poznaia w nim mordercę, szukanego nadaremnie zaproszono, badać beda da sie złapać w zasadzke, iaka mu zastawi który z przebiegłych sedziów śledczych i policja dowie sie niechawem, że stowarzyszenie Pieciu ma dwóch swoich członków w Parwzu ukrzywaiacych sie pod przybranymi razwiskami kapitana Van-Broke i opata Merissa mnie dozwotniego galarnika zbiegłego z galer i ciebie, skazanego zaoecznie na śmierć.

— Kiedy wpadną na ślad nasz, już nas nie wypuszczą, odnada nas, jak głupców złapia co zapewne będzie bardzo upokarzającym tak dla ciebie jak dla mnie.

— Czyżbyś tchórzem się stał? — spytał drwiąco Lartigues. Nie ma sie tego co obawiać tobie przynajmniej; bo przy najmniej szym alarmie zniknąć możesz odrazu.

Opata Merissa mogą śledzić aż do domu Marchaigo na bulwarze, mogą drzwi włamać wejść do mieszkania i znaleźć je pustem, bo opat Meriss spuści sie na swym niewidocznym przyrzadzie do lokalu Martina, a Martin przebierze sie i spokojnie wyjdzie na ulicę Beranger, a nikt sie w nim nie domyśli Verdiera, dawnego galarnika.

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

— Naturalnie, że nie, ale ty wiesz, jak dalece sprytnymi są kobiety. Dość naidrobniejsze wskazówki, ażeby się zaraz dowiedziały o wszystkim: ich wyobraźnia przecie i odgaduje to, co tajne jest przed nimi. Przed chwilą mówiłeś o zimnej krwi Maurycyego. Czy mamy dowód, że się on na nią zawsze zdobywa?

DZIAŁ URZEDOWY Jarmarki

W czwartek dnia 13 grudnia br. odbędzie się w Odolanowie jarmark kramny, na konie i zwierzęta racicowe t. j. bydło i świnie.

Następny jarmark na kramy, konie i bydło odbędzie się w mieście Raszkowie w środę, dnia 12 grudnia 1934 roku, o czym podaje się do ogólnej wiadomości.

KRONIKA MIEJSCOWA



Kalendarz rzym.-kat.
Wtorek Barbary
Środa Sabbv
Kalendarz grecko-kat.
Wtorek Oczyszcz. NMP.
Środa Filemona
Księżyc wsch. 7.24
zach 15.28
Księżyc wsch. 5.15
zach. 13.50

Dyżur nocny z wtorku na środę pełni dr. Woitkiewicz — ul. Sienkiewicza — tel. 83 — Apteka Stara — Rynek — tel. 96.

KINO APOLLO: „Markiza Jonisaka”.
KINO CORSO: „Pieśń nad pieśniami”.

Konfiskata

„Dziennika Ostrowskiego”

Numer z dnia 1-go grudnia naszego pisma został skonfiskowany za artykuł p. t.: „Sensacyjna rozprawa sądowa przy drzwiach zamkniętych”.

Akademja 500-lecia

Ostatnim punktem programu w uroczystości 500-lecia parafii ostrowskiej była uroczysta akademja, która się odbyła w ubiegłą niedzielę o godzinie 15.30.

Po poświęceniu przytułku udał się ks. kardynał - prymas Hlond do sali Teatru Miejskiego, brzezińskiej publiczności ostrowską.

Wchodzącego Dostojnego Gościa powitała orkiestra 50 pp pod dykcją p. por. Paszkego marszałem papieskim. Punktualnie według programu rozpoczęła się produkcja chóru „Echo”, który odśpiewał pod dykcją p. prof. K. Hallera „Tu es Petrus”.

Akademję zajął p. mec. komandor Jankowski, wnosząc po świetnym przemówieniu okrzyk na cześć Ojca świętego i pana Prezydenta Rzeczypospolitej. W dalszym ciągu p. doc. dr. Andrzej Wojtkowski, dyrektor Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu i autor ciekawej książki p. t.: „500-lecie parafii ostrowskiej” — wygłosił niezmiernie interesujący referat, w którym omówił pracę parafii ostrowskiej na terenie kultury i pobożności miasta Ostrowa. W oryginalny sposób znany uczony — wychowanek gimnazjum ostrowskiego — nakreślił patriotyczny wysłak księży ostrowskich, którzy byli prawdziwymi pionierami polskości Ostrowa i stawili miasto pod względem ofiarności dla Polski na jednym z pierwszych miejsc.

Po referacie nastąpił drugi występ chóru „Echo” (Walek - Walewski „Psalm 130), a potem m. in. intermezzo, w którym troje dzieci z Ochronki parafialnej witało księdza Kardynała ślicznymi wierszykami.

W końcowej części programu przedstawiono ciekawie ujęte widowisko sceniczne - muzyczne p. t.: „Dzieki czyniny Ci, Panie”, którego bardzo głęboka treść przedstawił zespół chóru i orkiestry uczniów gimnazjum, członków i członkiń KSM, i krucjaty w reżyserji ks. Leciejewskiego. Muzykę do tego widowiska, bardzo ciekawie ujęta skomponował p. dyr. Ossowski. Publiczność wynagrodziła licznymi oklaskami wykonawców, poczem w entuzjastyczny sposób pożegnało J. E. ks. Kardynała - Prymasa, który po Akademji udał się do Poznania.

Osobiste.

Z okazji pobytu J. E. ks. kardynała prymasa Hlonda została udekorowana p. Nogałowa orderem papieskim „Pro Ecclesia et Pontifice”.

Gwiazdka dla biednych dzieci b. kolejarzy

Zarząd Rodziny Kolejowej przy Głównych Warsztatach w Ostrowie urzadza gwiazdkę dla biednych dzieci byłych pracowników. Wzywam wszystkich pracowników, bezrobotnych, którzy zostali zwolnieni po 1 kwietnia 1930 roku z kartą bezrobocia i wykazem dzieci do lat 14 do zgłoszenia się w dniach 4 — 5 — 6 grudnia w Świetlicy K. P. W. Główne Warsztaty w godzinach od 15 — 16-tej.

Prezes Rodziny Kolejowej przy Głównych Warsztatach I. klasy. — Inż. Tarnowski.

Święty Mikołaj w Przedszkolu R. W.

W sali Przedszkola Rodziny Wojskowej dn. 8 bm. urządzony zostanie św. Mikołaj, który przyniesie dzieciom wiele niespodzianek. Zgłoszenia przyjmują R. W. przy ul. Koszarowej 8 codziennie od 13-tej.

Otwarcie wystawy obrazów P. C. K.

Staraniem zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża została zorganizowana w górnej sali hotelu Polonia, wystawa sztuk piastycznych.

Przewodnicząca oddziału ostrowskiego PCK podziękowała wszystkim za przyczynienie się do urzadzenia wystawy, poczem prosiła pana prezesa s. o. Czarlińskiego, aby dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi.

Na otwarcie wystawy przybył również pan burmistrz Czerlika, oraz liczni goście. Wystawa

przedstawia się okazale.

Do omówienia szczegółowego wystawy powrócimy w najbliższym numerze naszego pisma

Rozwój Legjonu Młodych

W b. tygodniu zakończono egzaminy kandydatów „Legjonu Młodych”.

Ślubowanie odbędzie się 20 grudnia br. w związku z poświęceniem świąticy. Uroczystość poświęcenia zaszczyca swą obecnością p. min. Janusz Jedrzejewicz, pan wicewojewoda Kaucki, Bociański, komendant Okręgu poznańskiego.

Z ekranu

KINO APOLLO — MARKIZA YORISAKA.

Jest to bezsprzeczne jeden z najlepszych filmów tego sezonu. Zachwyca on przedewszystkiem oryginalnością i indywidualnym traktowaniem tematu, jest w nim pewen pierwiastek idealistyczny. Na tle morskich bitew i w okresie beztroskiego życia w słonecznej Japonii rozgrywa się w duszy bohatera Yorisaki tragiczny konflikt psychologiczny, mający za podstawę bezkompromisowy wybór między poświęceniem się sprawie Ojczyzny a miłością nad życie ukochanej kobiety. Ta męcząca oscylacja zżera powoli Yorisakę aż w momencie największego triumfu wojennego, doprowadza go do harakiri. On zwycięzca — ginie!

Reżyser wydobyl z odtwórców maximum artyzmu, stad kreacje Annabeli, Boyera i innych stoją na najwyższym poziomie. Efektowne zdjęcia a szczególnie z finału filmu są naprawdę piękne w swej bezpośredniości. (tm).

Z Poznania

DZIEŃ ŚWIĘTA KRÓLESTWA JUGOSŁAWJI

uczczono piękną akademją

Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie w Poznaniu urzadziło wczoraj w auli Wyższej Szkoły Handlowej uroczystą akademję ku uczczeniu Święta Niepodległości Jugosławji. Protektorat nad piękną uroczystością przyjął poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Królestwa Jugosławji p. Branka Lazarewicz.

Na uroczystość powyszszą poza liczną publicznością przybyli przedstawiciele władz i urzędów, m. in. pp. konsul Królestwa Jugosławji p. dyr Scheffs, delegat ministerstwa oświaty Królestwa Jugosławji p. prof. dr. Beneszicz, konsul francuski p. Dutard, konsul czeski p. dr. Doleżał, przedstawiciele rządów zagranicznych, reprezentant p. wojewody p. nacz. Rakowski, p. gen. Zahorski, prez. miasta plk. Więckowski, kurator Okr. Szkolnego dr. Pollak, prez. Zawadzki.

Aula Szkoły Handlowej, przybrana sztandarami jugosłowiańskim i polskim, zgromadziła licznie zaproszonych gości i członków Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego.

Po odegraniu hejnału przez orkiestrę 57 p. pod batutą por. Szalkowskiego, na tonącą w powietrzu kwiatów mównicę wszedł prezes Stow. Pol.-Jug p. dr. Józef Woźniak, który wygłosił inauguracyjne przemówienie, które zakończył okrzykiem na cześć Królestwa i króla Piotra. Chór „Hasło” pod dykcją p. dr. Z. Latoszewskiego, odśpiewał hymn jugosłowiański.

Odczyt „Z dziejów Jugosławji” wygłosiła p. dr. Z. Kawecka, lektorka języka jugosłowiańskiego U. P. Referentka dała krótki, lecz treściwy zarys dziejów Jugosławji, od pierwszej chwili Jej państwowego bytu. Następnie przedstawiła proces jednoczenia trzech plemion w jedno państwo, t. zw. illiryzm. Poprzez proces dziejowego rozwoju doszła do chwili wybuchu wojny światowej, wreszcie do chwili ostatniej tragedji marsylijskiej.

Celem życia zmarłego Króla było zjednoczenie Królestwa. Ta troska o przyszłość wrażona została w jego ostatnich przedśmiertnych słowach „Strzeżcie Jugosławji”.

Kraj w drodze najpiękniejszego rozwoju został swemu nieletniemu synowi, królowi Piotrowi II. Obecnie rządy w państwie sprawuje władza regencyjna, która po dojściu do pełnoletności króla, od-

da władzę w Jego ręce. Młodemu królowi — kończyła referentka — życzymy dzisiaj, by Naród swój poprowadził w jasną przyszłość!

Jeszcze raz odżyła w całej grozie swej tragedji bohatera śmierć króla Aleksandra, przedstawiona w recytacji p. dyr. Teatru Polskiego R. Boelkego. W głęboką ciszę padały pełne smutku słowa, słowa żalu za królem bohaterem.

W części muzycznej chór K. P. W. „Hasło” wykonał trzy pieśni, oraz orkiestra 57 p. p. pod batutą kapelm. p. por. Szalkowskiego, wiązanek pieśni jugosłowiańskich. Zarówno występ chóru, jak i orkiestry wypadł pod każdym względem udatnie, zdobywając gremjalne oklaski publiczności.

Na zakończenie przemówił konsul Jugosławji p. dyr. Scheffs, który wyraził wdzięczność zgromadzonym reprezentantom, wykonawcom i publiczności, za okazaną sympatię w dniu Święta Niepodległości.

Odegraniem hymnu polskiego przez orkiestrę zakończono podniosłą uroczystość.

O ekspansji kolonialnej Polski

W dniu wczorajszym w południe w sali uniwersyteckiej wygłosił niezmiernie interesujący odczyt o pracy Ligi Morskiej i Kolonialnej prezes zarządu głównego i L. M. i K. p. gen. Orlicz-Dreszer

Odczyt poprzedziło serdeczne powitanie prelegenta przez prof. U. P. dr. Pawłowski.

W odczycie swym gen. Dreszer naszkicował bolączki życia Polki, zatrzymując się nad problemem bezrobocia. W końcu z kryzysu gospodarczego widzi prelegent w ekspansji gospodarczej polskiej, która powinna walczyć nie tylko o rynek wewnętrzny i europejski lecz przedewszystkiem pozaeuropejski Drogę do tego otwiera nam morze, a punktem wyjścia jest Gdynia.

Jesteśmy obecnie w stadium eksperymentalnym, mamy stałe stosunki handlowe z Librią, w wyniku których stworzyliśmy tamże faktorię. Obecnie jesteśmy w trakcie stwarzania drugiej faktorii. Poza to Liga stara się aby Polaków mieszkujących pozaeuropejskie kraje nastawić na produkcję naszego zapotrzebowania. Patrzymy na tę propagandę Ligi, jako na pośrednictwo, które wyprowadziło okręty polskie na szeroki szlak oceanów, celem wzmocnienia światowego stanowiska Polski.

Jak widzimy osiągnięte rezultaty z punktu widzenia Ligi są olbrzymie. z punktu państwa jeszcze nie wystarczy.

Po odczycie zabrał głos prezes Izby Przemysłowej S. Samulski, podkreślając jeszcze raz dobitnie znaczenie morza dla Polski.

Publiczność b. licznie zgromadzona okazywała żywe zainteresowanie, wykazując tem samem zrozumienie doniosłości omawianych zagadnień.

Wspólna reprezentacja trzech państw w Genewie

Tallin (PAT). W ciągu soboty toczyły się dalsze obrady konferencji przedstawicieli 3 państw bałtyckich. W godzinach popołudniowych kierownicy wszystkich 3 delegacji Łotwy, Litwy i Estonii przyjęli przedstawicieli prasy, którym odczytali swą deklarację stwierdzającą m. in. solidarność, która panowała w czasie obrad oraz znaczenie odbytej konferencji. Po atem wręczono dziennikarzom wspólny komunikat o przebiegu prac konferencji.

„CORSO”

Najwspanialsze arcydz. „Paramountu”. reż. Roubena Mamouliana sięgające szczytowych wyżyn artysty

Najgłośniejsza gwiazda gwiazd, piękna i fascynująca

MARLENA DI TRICH

zaprezentuje się we filmie pod tytułem

PIESŃ NAD PIEŚNIAMI

„Boska Marlena” i Jej kosmiczny i zjawiskowy talent zajaśniał tysiącem nowych barw i odcieni Powstało dzieło jakiego jeszcze nie oglądano na ekranie.

Nadprogram: Aktualności „Paramountu”!

Uwaga! W niedzielę o godz. 3 popoł. — specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży filmu p. t.

„PAT I PATACHON W KONKURACH”

Komunikat głosi, że trzy państwa bałtyckie potwierdzają ponownie swoje życzliwe stanowisko w stosunku do paktu wschodniego zgodne są w rozważaniu go, jako zagadnienia o wspólnej doniosłości. W dziedzinie polityki bałtyckiej konferencja postanowiła energiczną konsolidację węzłów, łączących 3 państwa na podstawie traktatu z 12 września 1934. W szczególności postanowiono stwo-

żyć wspólną reprezentację w organach Ligi Narodów oraz na konferencjach międzynarodowych. Postanowiono dalej opracować na najbliższą konferencję projekt traktatu o pokojowym załatwianiu spraw, które mogą powstać między temi trzema państwami.

Konferencja ustaliła wspólną instrukcję dla przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych zagranicą, celem skoordynowania ich działalności.

Następna konferencja odbędzie się w Kownie w kwietniu lub maju 1935

RODZINA KRÓLEWSKA PO ŚLUBIE.



W środku: para młoda. Na lewo od niej: król Jęrzy angielski, córka księcia Mikołaja greckiego, ks. Helena matka ks. Maryny i królowa norweska. Na prawo od księcia Jerzego: królowa Marja angielska i król duński.

Wszystkie włoskie linie lotnicze pasażerskie — z wyjątkiem „Nord Africa Aviazione” — zostały włączone do jednego towarzystwa p. n. „Mediterrance” które skóiel przybrało nazwę „Ala Littoria SA.”. Towarzystwo to obsługuje 20 linii lotniczych o łącznej długości 12 000 km.

KTO SIĘ SAM GOLI

używa ŻYLETKI firmowe pod gwarancją. w cenie 15, 25 i 30 groszy

z **F-y F. Stobiecki, handel żelaza**

OSTRÓW — RYNEK 20.

4. N. a. 4/32

POSTANOWIENIE.

W sprawie o zapobieganiu skutkom trudności płatniczych w rolnictwie adwokata Dr. Józefa M. Mińskiego z Ostrowa, właściciela majątku Mroczkowskiego w Ostrowie, powiat Wyrzysk Sad Grodzki w Ostrowie w składzie asesora sądowego Kuźdowicza jako sędziego i pomocnika kancelaryjnego Koska jako protokolanta po rozpoznaniu wniosku dłużnika z dnia 24 marca 1934 r. o otwarcie postępowania układowego w dniu 21 listopada 1934 r. postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego, gdyż niemożność zaspokolenia przez dłużnika wszystkich długów w całości bądź w terminie ich płatności nastąpiła skutkiem wyjątkowych i niezależnych od dłużnika okoliczności a tenże działał w dobrej wierze. DO. 769

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

NA GWIAZDKE tanio laiki, gry towarzyskie i różne zabawki. — J. Hartliński, M. Piłsudskiego 2 DO 764

PIECYK

Żelazny bieżniarke — (szafonierke) i garnitur do mycia sprzedam. — Zgl. do Red. DO 732

PIEKARNIA

Jana Cielucha ul. Raszkowska 27 poleca — chleb wiejski znany ze swej jakości. Tak również świeże wyborne paczki. DO. 759

ŁÓŻKO

orzech wózek z helka (5 ctr.) na sprzedaż — Marszałka Piłsudskiego 24a m 10. DO. 729

KOŹNE

NOWE

kursy tańców narodowych. Zgłoszenia przyjmie 27. XI od 13 — 14 i 17 — 19 w Hotelu Polonia. Antoszewski D. O 737

POKOJE

POKÓJ

umeblowany z osobnym wejściem czysty do wynajęcia Zgłosz. Dz. Ostr. 767.

LOKAŁ

WIĘKSZA

ubikacja z wjazdem na garaż lub warsztat z leśnodopokółowem mieszkaniem od zaraz do wynajęcia. Br. Parczyński — Kaliska 15 DO 760

SZUKA POSADY

MALŻENSTWO

obejmie administrację lub stróżstwo domu. Zgl do Redakcji DO. 756

„Dziennik Ostrowski” ukazuje się rano o g. 8 z wyjątkiem dni poświęconych — Abonament miesięczny: w ekspedycji 1.30 zł. z odnośnieniem do domu 1.50 zł. przez pocztę 1.66 pod opaską w kraju 2.80 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, jak strajki i sabotaż pracy wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma. Abonenci nie mają prawa do odszkodowania. — Ogłoszenia: za 1 m/m lednolamowy na stronie 6-cio lamowej 12 gr. Przy ogłoszeniach skomplikowanych lub też przy specjalnym wybrze miejsca oblicza się w każdym wypadku 20% nadwyżki Zgłoszenia tabelaryczne 50% nadwyżki Drobnie ogłoszenia: słowo tytułowe 15 gr każde dalsze słowo 7 gr — Ogłoszenia płatne w Ostrowie lub egzemplarz zaskarżalne w Poznaniu — Konto czekowe P K O w Poznaniu nr. 208 282. — Adres Redakcji i Administracji: Ostrowo Poznański, ulica Gimnazjalna 2. — Administracja czynna od godz 8—1-ej i 3—18-ej. — Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmują się do godz 14-ej dnia poprzedniego o tym czasie dolicza się kosztu telefonu. — Niezamówionych rękopisów nie honoruje się i nie zwraca — Redaktor odpowiedzialny: Jan Radomski w Ostrowie Pozn. — Zakładem i członkami Drukarńi „Dziennika Poznańskiego” Sp. Akcyjna w Poznaniu — ulica Pocztowa 9. — telefon 33-90 i 11-77.